



Sygn. akt III KK 306/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 czerwca 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Siuchniński (przewodniczący)

SSN Zbigniew Puskarski (sprawozdawca)

SSN Michał Laskowski

Protokolant Anna Korzeniecka-Plewka

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Jerzego Engelkinga,
w sprawie W. U.

skazanego z art. 228 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 5 czerwca 2013 r.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego

z dnia 5 kwietnia 2012 r.,

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego

z dnia 5 maja 2011 r.,

1. uchyla zaskarżony wyrok i poprzedzający go wyrok Sądu I instancji w części dotyczącej skazania W. U. za czyn z art. 276 k.k. i na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. umarza w tym zakresie postępowanie, kosztami procesu obciążając Skarb Państwa;

2. uchyla zaskarżony wyrok w części skazującej W. U. za czyn z art. 228 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i w tym zakresie sprawę

przekazuje do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym Sądowi Okręgowemu;

3. nakazuje zwrócić oskarżonemu uiszczoną opłatę od kasacji.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy rozpoznał sprawę grupy oskarżonych – m.in. egzaminatorów sprawdzających kwalifikacje osób ubiegających się o prawo jazdy oraz instruktorów przygotowujących te osoby do egzaminu, stojących pod zarzutami przyjmowania korzyści majątkowych w zamian za uznanie, że wynik egzaminu na prawo jazdy jest pozytywny (egzaminatorzy) oraz udzielania egzaminatorom wspomnianych korzyści pochodzących od osób przystępujących do egzaminów (instruktorzy).

Wyrokiem z dnia 5 maja 2011 r., wymieniony Sąd skazał m.in. W. U., którego uznał za winnego tego, że:

- w okresie od roku 1995 do dnia 6 stycznia 2003 roku, działając w warunkach czynu ciągłego, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w krótkich odstępach czasu, jako egzaminator tamtejszego Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego, przyjął od ustalonych i nieustalonych osób korzyści majątkowe w zamian za pozytywne wyniki egzaminów państwowych na prawo jazdy w łącznej kwocie nie mniejszej niż 60.150 zł, w tym w okresie od roku 1995 do końca 2001 roku przyjął, za pośrednictwem innej ustalonej osoby, korzyści majątkowe od około stu nieustalonych osób w łącznej kwocie nie mniejszej niż 50.000 zł, zaś w okresie od 2 stycznia 1998 r. do 6 stycznia 2003 r. przyjął korzyści majątkowe od 20 osób w łącznej kwocie nie większej niż 10.150 zł (w wyroku podano dane tych osób, kwoty korzyści i czas ich przyjęcia przez oskarżonego) – tj. czynu wyczerpującego dyspozycję art. 228 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to na podstawie art. 228 § 1 k.k. wymierzył mu karę 3 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności, a na podstawie art. 33 § 2 k.k. karę grzywny w ilości 300 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki w kwocie 50 zł; nadto na podstawie art. 41 § 1 k.k. orzekł zakaz zajmowania stanowisk związanych z kształceniem i egzaminowaniem kierowców na okres 8 lat;
- w dniu 24 sierpnia 2001 r. zniszczył dokument, którym nie miał prawa wyłącznie rozporządzać, w postaci karty z wynikiem egzaminu praktycznego na

prawo jazdy kat. B M. F., tj. czynu wyczerpującego dyspozycję art. 276 k.k. i za to na podstawie tego przepisu wymierzył mu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. połączył wymierzone jednostkowe kary pozbawienia wolności i wymierzył oskarżonemu karę łączną 4 pozbawienia wolności, zaliczając na jej poczet okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 2 listopada 2004 r. do dnia 13 lipca 2005 r.

Wyrok ten zaskarżyli prokurator i obrońcy oskarżonych, przy czym w części dotyczącej W. U. wyrok zakwestionowała tylko obrońca tego oskarżonego, podnosząc w apelacji szczegółowo opisane zarzuty obrazy przepisów postępowania, mogącej mieć wpływ na treść orzeczenia oraz błędu w ustaleniach faktycznych (w przypadku tego zarzutu nie zaznaczono, że uchybienie mogło mieć wpływ na treść orzeczenia).

Obrońca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie W. U. od popełnienia zarzucanego mu czynu (należy przyjąć, że miała na myśli czyn z art. 228 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.), względnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji oraz o umorzenie postępowania o czyn z art. 276 k.k., z uwagi na przedawnienie karalności.

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 5 kwietnia 2012 r., w odniesieniu do W. U. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że z opisu przypisanego mu czynu wyeliminował przyjęcie korzyści majątkowej od M. J. oraz ustalił, że oskarżony przyjął korzyści majątkowe w łącznej kwocie około 40.000 zł, w tym od ustalonej osoby w łącznej kwocie nie mniejszej niż 30.000 zł, a w pozostałym zakresie utrzymał wyrok w mocy.

Kasację od prawomocnego wyroku Sądu odwoławczego, zaskarżając go w całości (należy jednak przyjąć, że w zakresie, w jakim dotyczy W. U.), wniosła obrońca wymienionego oskarżonego, podnosząc zarzut rażącego naruszenia przepisów prawa procesowego, mającego istotny wpływ na treść orzeczenia, a to:

1. „art. 439 § 1 pkt. 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt. 6 k.p.k. polegające na utrzymaniu w mocy zaskarżonego wyroku Sądu Rejonowego - II Wydział Karny w zakresie skazania oskarżonego W. U. za czyn z art. 276 k.k. w sytuacji gdy na etapie postępowania odwoławczego doszło do przedawnienia jego

karalności z uwagi na brzmienie przepisu art. 101 § 1 k.k. zw. z art. 102 k.k., a która to okoliczność winna skutkować w tym zakresie umorzeniem postępowania na zasadzie przepisu art. 17 § 1 pkt. 6 k.p.k. co nie nastąpiło - a co stanowi bezwzględny przyczynę uchylenia orzeczenia przewidzianą w art. 439 § 1 pkt. 9 k.p.k.;

2. art. 433 § 2 k.p.k. i 457 § 3 k.p.k. poprzez nie rozważenie wszystkich zarzutów i argumentów jakie zostały podniesione w pisemnym środku zaskarżenia sformułowanym przez obrońcę skazanego, a to zarzutu art. 167 k.p.k. i art. 201 k.p.k. polegającego na zaniechaniu przeprowadzenia z urzędu istotnych dowodów w sprawie a to dowodu z opinii innego biegłego psychologa z przyczyn wskazanych szerzej w treści apelacji, dowodu z ewidencji osób szkolonych przez W. S. jak również zaświadczeń o przeszkoleniu kursantów wydanych przez tegoż W. S., zarzutu obrazy art. 170 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k. poprzez niezasadne oddalenie wniosku dowodowego o wywołanie opinii psychiatrycznej dotyczącej świadka W. S., nadto zarzutu obrazy art. 413 § 1 pkt. 2 k.p.k. i art. 424 § 1 k.p.k. oraz art. 424 § 2 k.p.k. w zakresie uzasadnienia przyjętego wymiaru kar jednostkowych i kary łącznej;

3. art. 7, 410 i 424 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. poprzez częściową analizę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w postaci zeznań świadka W.S. w kontekście ustalenia kwoty rzekomo przyjętych przez skazanego W. U. za jego pośrednictwem korzyści majątkowych, a co za tym idzie dowolne przyjęcie w ramach zmodyfikowanego na etapie rozpoznawania apelacji opisu czynu łącznej kwoty przyjętych korzyści na 40.000 zł., nadto pominięcie omówienia w ramach sporządzonego uzasadnienia zmiennych zeznań świadka W. S. odnośnie wysokości rzekomo przekazanych korzyści majątkowych;

4. art. 424 § 1 pkt. 1 k.p.k. oraz art. 7, 410 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 i 433 § 1 i § 2 k.p.k. poprzez niepełną kontrolę instancyjną wyroku Sądu Rejonowego zrealizowaną przez Sąd Okręgowy w zakresie zarzutu obrazy art. 7, 410 k.p.k. i art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. oraz błędu w ustaleniach faktycznych co skutkowało niezasadnym utrzymaniem zaskarżonego wyroku w mocy w sytuacji gdy waga uchybień natury proceduralnej jak również konstrukcja uzasadnienia

Sądu Rejonowego de facto wykluczały możliwość zrealizowania kontroli instancyjnej”.

Wskazując na te uchybienia, obrońca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku, jak również poprzedzającego go wyroku Sądu I instancji i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania, względnie o uchylenie tylko zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

W odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Okręgowej wniósł o:

- uwzględnienie kasacji jako zasadnej w zakresie zarzutu I, uchylenie w tej części zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania,

- nieuwzględnienie kasacji w pozostałej części jako oczywiście bezzasadnej.

Stanowisko to podtrzymał na rozprawie kasacyjnej prokurator Prokuratury Generalnej, z tą zmianą, że postulował uchylenie wyroków sądów obu instancji w zakresie skazania W. U. za czyn z art. 276 k.k. i o umorzenie postępowania w tym zakresie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja była oczywiście zasadna, gdy w odniesieniu do skazania oskarżonego za czyn z art. 276 k.k. wskazywała na obrazę przez Sąd odwoławczy przepisu art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k., a więc na zaistnienie uchybienia należącego do katalogu tzw. bezwzględnych przyczyn odwoławczych. Sąd *meriti* ustalił, że tego przestępstwa, zagrożonego karą nieprzekraczającą 2 lat pozbawienia wolności, oskarżony dopuścił się w dniu 24 sierpnia 2001 r. Zgodnie z art. 101 § 1 pkt 3 i 4 k.p.k., gdy czyn stanowi występki zagrożony karą nieprzekraczającą 3 lata pozbawienia wolności, jego karalność ustaje z upływem 5 lat od czasu jego popełnienia. Postępowanie karne wobec W. U., m.in. o ten czyn, zostało wszczęte przed upływem terminu przedawnienia, zatem znalazł zastosowanie przepis art. 102 k.k., w świetle którego karalność zarzuconego mu przestępstwa ustała z upływem 5 lat od zakończenia okresu przewidzianego w art. 101 k.k., tj. z upływem 21 sierpnia 2011 r. O ile w dacie wyrokowania przez Sąd I instancji karalność przedmiotowego przestępstwa nie ustała, to nastąpiło to przed datą wydania wyroku przez Sąd odwoławczy, który w takim wypadku powinien na podstawie 439

§ 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. uchylić w odpowiedniej części wyrok Sądu Rejonowego i umorzyć postępowanie o przestępstwo z art. 276 k.k., o co zresztą wносиła obrońca oskarżonego. W uzasadnieniu wyroku Sąd *ad quem* stwierdził, że wniosek ten był zasadny, wobec czego zaistniało uchybienie, o którym mowa w art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. oraz że niezamieszczenie w wyroku stosownego orzeczenia nastąpiło w wyniku niedopatrzenia przy komputerowej edycji wyroku. W tym stanie rzeczy, uznając że postulowane w kasacji i w odpowiedzi na kasację stanowisko odnośnie do orzeczenia następczego nie jest prawidłowe (stwierdzenie, że nastąpiło przedawnienie karalności przestępstwa nie uzasadnia, po uchyleniu wyroku, przekazania sprawy właściwemu sądowi do ponownego rozpoznania), należało postąpić zgodnie z wnioskiem zgłoszonym przez prokuratora na rozprawie kasacyjnej, tj. w zakresie skazania W. U. za czyn z art. 276 k.k., po myśli art. 537 § 1 i 2 k.p.k. uchylić wyroki sądów obu instancji i umorzyć postępowanie na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k., zgodnie z art. 632 pkt 2 k.p.k. kosztami procesu w tej części obciążając Skarb Państwa.

Wbrew stanowisku Prokuratury, kasację należało uznać za zasadną także, gdy kwestionowała wyrok Sądu Okręgowego w zakresie skazania W. U. za czyn z art. 228 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. W szczególności znalazł potwierdzenie zarzut wskazujący na nierozważenie przez ten Sąd wszystkich zarzutów i argumentów podniesionych w apelacji. Zapewne uchybienie to nie zaistniałoby, gdyby Sąd *ad quem*, który przecież na str. 48 – 51 uzasadnienia wydanego przez siebie wyroku przytoczył podniesione w apelacji zarzuty, odniósł się do nich w sposób systematyczny i uporządkowany, poświęcając każdemu odpowiedni fragment rozważań. Postępując inaczej, pominął część sygnalizowanych przez obrońcę zagadnień, w tym dotyczące bezpośrednio odpowiedzialności oskarżonego. W szczególności chodzi tu o takie elementy rzutujące na ocenę zachowania W. U., jak czas przypisanej mu działalności przestępczej oraz wysokość przyjętej korzyści majątkowej. Przemawiało to za przyjęciem, że sygnalizowane naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. było rażące i mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia.

Konkretyzując powyższe uwagi należy wskazać, że w apelacji obrońca zwróciła uwagę, iż zachodzi sprzeczność pomiędzy wyrokiem Sądu Rejonowego i jego uzasadnieniem polegająca na tym, że w opisie czynu przypisanego

oskarżonemu stwierdzono, że od roku 1995 do 6 stycznia 2003 r. przyjmował korzyści majątkowe jako egzaminator Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego, zaś w uzasadnieniu przyjęto, że W. U. był pracownikiem tego Ośrodka od 1 listopada 1998 r. Sąd odwoławczy w żaden sposób się do tego nie odniósł, nie nawiązał też do podniesionych w uzasadnieniu apelacji zastrzeżeń co do końcowej daty przyjmowania przez oskarżonego korzyści majątkowych od W. S. (obrońca akcentowała, że nasuwa wątpliwości ustalenie, iż działo się to do końca 2001 r., w sytuacji gdy S. utracił uprawnienia instruktorskie z dniem 30 czerwca 2000 r.).

Bez stanowiska Sądu Okręgowego pozostała też postawiona przez obrońcę teza, iż powinnością Sądu *meriti* było zweryfikowanie zeznań świadka S. (co do ilości osób, od których miał przyjąć pieniądze i następnie przeznaczyć je na opłacenie oskarżonego) poprzez ustalenie, w oparciu o dokumenty, ile osób przeszkolonych przez tego świadka zdawało egzamin u oskarżonego.

Nie można też odmówić słuszności kasacji, gdy ta zgłosiła zastrzeżenia odnośnie do sposobu ustalenia przez Sąd odwoławczy łącznej kwoty przyjętych przez oskarżonego korzyści majątkowych. Sąd ten, zmieniając wyrok Sądu I instancji i ustalając, że W. U. przyjął korzyści w łącznej kwocie około 40.000 zł, w tym od ustalonej osoby w łącznej kwocie nie mniejszej niż 30.000 zł, w uzasadnieniu stwierdził, że postąpił w ten sposób dlatego, iż W. S. (tj. owa „ustalona osoba”) w czasie pierwszego przesłuchania zeznał, że od początku 1995 r. do końca 2001 r. przekazał oskarżonemu łapówki w tej właśnie kwocie. W takim jednak wypadku Sąd powinien postąpić tak samo, jak przy orzekaniu pierwszoinstancyjnym, tj. w uzasadnieniu wyroku poddać analizie wszystkie zeznania wspomnianego świadka, rozważyć, czy w rozpatrywanym zakresie są jednolite, a jeżeli się różnią, wytłumaczyć, które zeznania i dlaczego uznał za wiarygodne. W kasacji zasadnie zauważono, że W. S. zmieniał zeznania, m.in. odnośnie do przekazanej oskarżonemu kwoty korzyści. Np. przesłuchiwany w dniach 8 października i 17 listopada 2003 r. rzeczywiście podawał kwotę 30.000 zł jako sumę tych korzyści wręczonych w latach 1995-2001, mających pochodzić od około stu kursantów, jednak w czasie konfrontacji z oskarżonym przeprowadzonej 10 grudnia 2004 r. (k. 1811-1812) stwierdził, że nie jest w stanie określić, ile razy przekazywał łapówki oraz nawet ich szacunkowej kwoty, jako końcowy okres

wręczania łapówek wskazał też nie 2001, a 2000 rok ; z kolei na rozprawie w dniu 11 stycznia 2008 r. mówił o przekazaniu pieniędzy 15-20 razy, a po odczytaniu wcześniejszych zeznań potwierdził je, ale nie całkiem konsekwentnie, mówiąc: „może to było 70 osób, trudno mi powiedzieć”. W nawiązaniu do podanej na tej rozprawie wersji, że proceder przyjmowania pieniędzy przez oskarżonego miał miejsce w latach 1995-2000, zaznaczył zarazem, że nie wie, „skąd w odczytanych zeznaniach data »koniec 2001«” – k. 4883 odw. Na tej rozprawie, mimo konfrontowania świadka S. z oskarżonym, nie odczytano protokołu wspomnianej konfrontacji z 10 grudnia 2004 r., natomiast na rozprawie w dniu 25 stycznia 2006 r. stanowisko świadka było niejasne, skoro potwierdził zarówno swoje pierwsze zeznania, jak i zeznania ze wspomnianej konfrontacji – k. 3629-3630 (zeznania wspomnianego świadka obszernie podważał, wskazując m.in. na zachodzące w nich różnice, W. U. na rozprawie w dniu 13 stycznia 2011 r. – k. 6063 i n.). W sytuacji, gdy Sąd Okręgowy rozbieżności tych nie wychwycił i nie wytłumaczył, dlaczego za wiarygodne uznaje zeznania złożone przez świadka podczas pierwszego przesłuchania, zaprezentowana ocena dowodu jawi się jako dowolna. W takim razie zgłoszony w kasacji zarzut rażącego naruszenia przez Sąd *ad quem* art. 7 k.p.k., mogącego mieć wpływ na treść orzeczenia, nie mógł być uznany za niezasadny. Na marginesie można zauważyć, że dokonana przez Sąd Okręgowy ocena wiarygodności świadka S., akcentująca, że „nie obawiając się poniesienia odpowiedzialności karnej W. S. mógł sobie pozwolić na szczerość”, została oparta na tezie, że świadek ten „otrzymał status tzw. małego świadka koronnego. Skutkowało to tym, że w zamian za informacje na temat procederu i przestępstw popełnianych w jego ramach, w tym własnego w nim udziału, świadek nie został pociągnięty do odpowiedzialności karnej za swoje zachowania, które również stanowiły czyny karalne”. Wywód ten wyraźnie świadczy o wadliwym rozumieniu przepisów art. 60 § 3 – 5 k.k.

Stwierdzenie opisanych uchybień skutkowało uchyleniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi odwoławczemu – w zakresie skazania W. U. za czyn z art. 228 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. Wymaga zauważenia, że kasacja, sygnalizując uchybienia, które nie odnosiły się do

postępowania przed Sądem I instancji, formułując wniosek wiodący, niezasadnie postulowała uchylenie wyroku także tego Sądu.

Oczywistym skutkiem wydanych rozstrzygnięć jest dezaktualizacja orzeczenia o karze łącznej pozbawienia wolności.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy uwzględni powyższe uwagi, jak też, w pełni respektując wymogi art. 433 § 2 k.p.k., nie pominie innych podniesionych w apelacji zarzutów, bacząc, by pisemne uzasadnienie wyroku (trudno przyjąć, że mogłoby nie dojść do jego sporządzenia) odpowiadało wymogom art. 457 § 3 k.p.k. Nie przesądzając, z jaką oceną Sądu drugiej instancji wspomniane zarzuty powinny się spotkać, celowe będzie jednak zauważyć, że podnosząc zastrzeżenia odnośnie do przeprowadzonej kontroli odwoławczej, skarżąca pominęła niektóre okoliczności. Np. akcentując w kasacji, iż poza polem rozważań Sądu *ad quem* pozostało zagadnienie poważnego skonfliktowania W. S. z oskarżonym, mającego rzutować na wiarygodność tego świadka, skarżąca pominęła wypowiedź W. U. na ten temat z rozprawy w dniu 11 stycznia 2008 r., wyraźnie bagatelizującą eksponowane przez obrońcę nieporozumienia („kilkakrotnie wyprosiłem świadka z pokoju egzaminatorów i z placu. Innych konfliktów nie było” – k. 4884). Podnosząc natomiast, że swoboda wypowiedzi niektórych świadków podczas przesłuchań prowadzonych w toku postępowania przygotowawczego była zakłócona przez mającego wywierać naciski na świadków prowadzącego czynność funkcjonariusza Policji, wymieniła [...], które w opisie przypisanego oskarżonemu czynu nie zostały wymienione jako przekazujące na jego rzecz pieniądze, zatem ich zeznania nie posłużyły do ustalenia, że popełnił on przestępstwo. Inną kwestią jest prawidłowość odwołania się do zeznań tych osób, skoro np. wspomniana T. G. zeznała przed Sądem cyt.: „nie mam zastrzeżeń do zachowań przesłuchującego mnie funkcjonariusza R. S.” (k. 5196).

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w wyroku, zgodnie z art. 527 § 4 k.p.k. zarządzając zwrócenie oskarżonemu uiszczonej opłaty od kasacji.

